

Kasia Lins, Sto żyć (feat. Pezet)

A Ty co tam tak w sobie chowasz?
Czy to wstyd czy to ona, ona?
I ta Twoja opuszczona głowa
Myśli, że ukryje ból, urealni słowa
Urealni słowa

Gdzie jest woda w tym piekle, piekle?
Kończy się coś, a ja wcale nie chcę
No ale idę - wszędzie lepiej niż tu
Za dużo czuję, teraz mnie wyzwoli wszystko
Nic nie uratuje
Nic nie uratuje

I może to nic, ale tak bardzo chcę, tak bardzo, i..
Może to nic, ale bardzo chce mi się pić
Daj łyk żyć
Tak bardzo chcę Cię
I może to jest nic, ale tak bardzo chciałam Ciebie łyk
A ten łyk to moich sto, sto żyć

Nawet nie wiem jak tu weszłaś, wiesz
mówisz że ostatnio stałem się zimny
tamten stary ja jeszcze mieszka gdzieś
ale nie wiem gdzie mieszka i czy tam trafimy
mówisz że ja pies na seks
ale taki co zgubił swój pieski węch
więc głowę mam pełną niebieskich wnętrz
i nerwicy lękowej i poczucia winy
i zepsucia i zimy
i ciągle te fobie na głowie
gdy myślę o tobie
wiem, że te same filmy lubimy
i podobne lubimy melodie
i nie wiem wciąż czemu to sobie robimy
i nie wiem co zrobię
i znów chcesz mnie wypić
ale nie wiem czy ci to w życiu wyjdzie na zdrowie
ale co masz na sobie
co masz na sobie
co mam na sobie

I może to nic, ale tak bardzo chcę, tak bardzo, i..
Może to nic, ale bardzo chce mi się pić
Daj łyk żyć
Tak bardzo chcę Cię
I może to jest nic, ale tak bardzo chciałam Ciebie łyk
A ten łyk to moich sto, sto żyć

I może to nic, ale tak bardzo chcę, tak bardzo, i..
Może to nic, ale bardzo chce mi się pić
Daj łyk żyć
Tak bardzo chcę Cię
I może to jest nic, ale tak bardzo chciałam Ciebie łyk
A ten łyk to moich sto, sto żyć